Cena 2 zł. Dziś 8 stron

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK I | Łódź, środa, 20 listopada 1946 roku | Nr 304

Prawa człowieka

niezależnie od jego pochodzenia, koloru skóry i wyznania – będą chronione

Jednomyślna uchwała Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych

Na wczorajszej sesji Walnego Zgromadzenia ONZ wpłynął wniosek egipski o ochronie **przeciw dyskriminacjom rasowym i narodowościowym.**

W związku z powyższym wnioskiem nastąpiły wypowiedzi szeregu delegatów.

Delegat Polski dr. Lange, przypomniał, że na tle nienawiści rasowej i narodowościowej Niem**cy podczas ostatniej wojny wymordowali w Polsce przeszło 6 milionów ludzi.** Bestia hitlerowska została zmiażdżona, ale problem rasowy nie został rozwiązany.

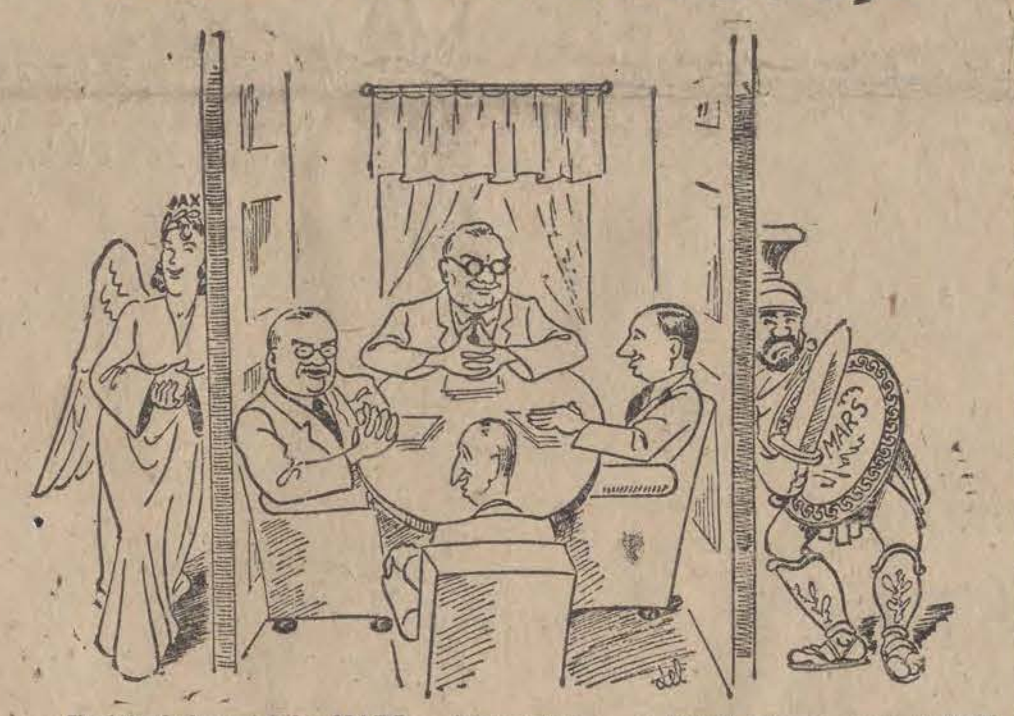
Delegat radziecki Wyszyński zauważył, że wniosek egipski nie jest jeszcze dość daleko idący, gdyż należałoby uchwalić natychmiastową ochronę wszystkich mniejszości narodowych.

Delegat USA Austin poparł wniosek, wyrażając nadzieję, że akcja wszczęta przez ONZ znajdzie odgłos na całym świecie, a zwłaszcza w Ameryce.

Delegat brytyjski Shawcross zgodził się z Wyszyńskim, twierdząc, iż należy uchwalić natychmiastową akcję przeciwko dyskryminacjom narodowościowym. Wielka Brytania proponuje utworzenie Komisji **Ochrony Praw** Człowieka, która zajęłaby się opracowaniem odpowiedniej Karty Praw Człowieka.

Wniosek egipski został przez Zgromadzenie przyjęty jednogłośnie.

Rada 4-ch obraduje



Podsłuchują uważnie: MARS — bóg wojny — z jednej strony oraz ANIOŁ POKOJU — z drugiej. Mars zasępił się bardzo, bo szanse jego gwałtownie spadły: nie będzie „trzeciej" wojny! Rachuby hien wojennych zawiodły!...

Górnicy USA
przystąpią do nowego strajku

W Stanach Zjednoczonych na dzień 21 listopada zapowiedziany został strajk górników w kopalni Bitunium. Porzucić prace ma około 40 tysięcy ludzi. Powodem strajku jest zawieszenie umowy między górnikami a zarządem kopalni. Oczekuje się ogłoszenia strajków również w innych kopalniach.

Powstańcy greccy
odnieśli nowe sukcesy

Według wiadomości otrzymanych z Grecji, powstańcy sprawują kontrolę w Zachodniej Macedonii, nad terenem obejmującym **około 100 miejscowości.** Powstańcy ustanowili w tych miejscowościach własny samorząd i administrację.

Nowi członkowie
przyjęci w poczet ONZ

W Nowym Jorku na plenarnym posiedzeniu Organizacji Narodów Zjednoczonych nastąpiło podpisanie akcesu do Karty Narodów przez Szwecję, Islandię i Afganistan. Nowi członkowie ONZ zostali uroczyście przyjęci przez Walne Zgromadzenie do grona Narodów Zjednoczonych.

Egipt protestuje
przeciw panowaniu brytyjskiemu

Radio paryskie podało wiadomość, że przeszło 5 tysięcy studentów egipskich odmówiło uczęszczania na wykłady na znak protestu przeciwko nowej umowie anglo-egipskiej, która umacnia panowanie brytyjskie nad Egiptem.

Przeciw komu-wojsko?

– pytają posłowie Partii Pracy w angielskiej Izbie Gmin. – Wojna oznaczałaby upadek W. Brytanii

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin zgłoszono drugą poprawkę do wniosku, aprobującego przemówienie tronowe króla. Poprawkę podpisało 20 posłów Partii Pracy.

Posłowie ci wyrażają ubolewanie, że rząd zmierza **w czasie pokoju przedłużyć działanie ustawy wojennej o obowiązkowej służbie wojskowej.**

Poseł Partii Pracy, V. Yates, który wniósł poprawkę, oświadczył, że obowiązek służby wojskowej nie jest w stanie skutecznie obronić Wielkiej Brytanii przeciwko bombom atomowym lub pociskom o napędzie rakietowym. Wprowadzenie w chwili obecnej przymusowej służby wojskowej utrudni międzynarodowe położenie właśnie w czasie rozbrojenia.

„PRZECIWKO KOMU SKIEROWANY JEST TEN KROK?

— pyta poseł. — Japonia jest rozbrojona, a Niemcy powaleni. Jeśli przeciwko Stanom Zjednoczonym, lub Związkowi Radzieckiemu, to **wojna przeciwko każdemu z tych państw oznaczałaby upadek Wielkiej Brytanii.**

Poseł Yates wysunął ponadto szereg argumentów natury moralnej. Poseł F. T. Scollar, również z Partii Pracy, podkreślił, że jest rzeczą niebezpieczną powierzać wojskowym wychowanie młodzieży.

Profesor Froffydd, liberał, jest zdania, że Wielka Brytania tylko wtedy posiada szanse na utrzymanie w swym ręku kierownictwa moralnego, **jeśli nadal pozostanie wierna dawnym ideałom wolności, humanitaryzmu i liberalizmu.** Nie jest to możliwe w kraju, w którym panuje powszechny obowiązek służby wojskowej.

Odpowiedzi w imieniu nieobecnego wskutek choroby ministra obrony **Alexandra, udzielił min. Dalton, który projekt rządowy tłumaczy koniecznością utrzymania obronności Wielkiej Brytanii oraz poparcia ONZ, która tylko wtedy osiągnie powodzenie, jeśli oprze się na mocnej rezerwie sił.**

Poprawka została odrzucona **320 głosami przeciwko 53.**

Roosevelt
przyjedzie do Polski

Syn zmarłego prezydenta USA, mjr. Elliot Roosevelt zapowiedział, że wkrótce przybędzie do Polski na dłuższy pobyt, celem zapoznania się z sytuacją w kraju i właściwego poinformowania opinii amerykańskiej o odbudowującej się ze zniszczeń wojennych Polsce.

Gentlemani w Indonezji
prowadzą walkę mimo zawieszenia broni

W Indonezji, mimo oficjalnego zawieszenia broni i zawartej umowy między rządem Holandii i Indonezji, w różnych punktach archipelagu wojska brytyjskie i holenderskie w daszym ciągu atakują Indonezyjczyków. Do ostrych starć doszło szczególnie w okolicach Surabai.

Czują się niepewnie
Anglicy ściągają nowe wojska do Palestyny

Dziennik angielski „Yorkshire Post" donosi o zwiększeniu stanu liczebnego wojsk brytyjskich w Palestynie. Obecnie stacjonują w Palestynie dwie dywizje; wkrótce ma przybyć trzecia, a może i czwarta dywizja.

Przytułek dla faszystów
Degrelle ukrywa się w Hiszpanii

Deputowany brytyjski, Noel Baker, po powrocie z Hiszpanii oświadczył, że przywódca rexistów belgijskich, Degrelle, przebywa w dalszym ciągu w Hiszpanii wbrew rozpowszechnianym przez rząd gen. Franco wiadomościom o jego wydaleniu.

* * *

Emigracyjny republikański dziennik „Dario Popular" pisze, że Hiszpania pod rządami gen. Franco jest obecnie głównym ośrodkiem faszyzmu światowego i stanowi groźne niebezpieczeństwo dla całego świata.

Dyktatura w Chinach
Lud przeciw rządowi Kuomintangu

Z Nankinu donoszą, że przewodniczący delegacji chińskiej partii ludowej oświadczył na konferencji prasowej, iż „zgromadzenie narodowe", zwołane przez monopolistyczny rząd Kuomintangu, **nie stanowi reprezentacji narodu,** ponieważ nie obejmuje wszystkich stronnictw politycznych i nie odpowiada woli większości narodu chińskiego.

„Zgromadzenie narodowe", zwołane przez Kuomintang, ma na celu **utorowanie drogi dla dyktatury i jest zdradą wobec narodu chińskiego.** Chińska partia ludowa odmówiła uznania dla tego zgromadzenia.

Cztery pokolenia Kruppów...

Handlarze krwi

Jak zarabiali na wojnach najwięksi fabrykanci broni. — Ostatni z Kruppów stanie przed sądem za popieranie hitleryzmu

Wszyscy wiedzą o tym, kim jest Krupp. Nazwisko to znane jest na całym świecie. To rodzina nie tylko największych fabrykantów broni, lecz także najsłynniejszych podżegaczy wojennych, która bilans ostatniej wojny zamknęła „skromną" sumą **2 miliardów marek po stronie przychodu.**

Dziadek rodziny, Alfred Krupp, założyciel dynastii i pierwszy niemiecki król armat, **popierał politykę Bismarcka „krwi i żelaza".** Jego to kartacze bombardowały 1871 roku Paryż i pomogły zdławić Komunę Paryską.

Syn jego, **Fryderyk Alfred Krupp,** rozbudował dzieło ojca i stał się **głównym wykonawcą wyścigu zbrojeń Niemiec wilhelmowskich na lądzie i morzu.** Fryderyk Krupp był twórcą Związku Floty Niemieckiej, który w okresie przed pierwszą wojną światową rozwinął szaloną propagandę za zbrojeniami morskimi Niemiec.

Sprawa Związku Floty była niejednokrotnie przedmiotem debat w Reichstagu. August Bebel wykazał w czasie jednej z debat, że **Krupp miał na rozbudowie floty niemieckiej 100 procent zysków i że na domiar dostarczył broń przestarzałą.** Na unowocześnieniu jej zrobił Krupp znowu b. dobry interes.

Gustaw Krupp, obecny senior firmy, **maczał swe palce w obydwu wojnach światowych.** Przed 1914 rokiem był dostawcą szyn dla budowy kolei bagdadzkiej i dostawcą armat dla Turcji. W czasie pierwszej wojny światowej **zaopatrywał armię niemiecką w broń.**

Ten były poseł pruski przy Watykanie jest w czasie wojny **powiernikiem Hitlera i jego programowym doradcą.** Jest jednym z siedmiu przywódców niemieckiej gospodarki wojennej — królem przemysłu żelaznego. Stoi na czele **„hitlerowskiego funduszu wielkiego przemysłu", który dostarcza Hitlerowi 50 milionów marek rocznie.** To właśnie Gustaw Krupp przyjmował u siebie w willi Hügel Hitlera **w wigilię „nocy długich noży" 29 czerwca 1934 roku.** Otrzymał wówczas Gustaw Krupp zapewnienie, że po usunięciu „rebeliantów" z SA, uzbrojeniem Niemiec będzie kierował stary sztab generalny.

A córeczka Gustawa Kruppa, **panna Irmgard, wręczyła po owej nocy Hitlerowi kwiaty...**

Interesy Gustawa Kruppa szły w tym czasie bardzo dobrze. **Zbogacił się grubo na zdławieniu republiki hiszpańskiej, na aneksji Austrii i Czechosłowacji, splądrowanych przez niemiecki przemysł zbrojeniowy.**

Widać z tego, że zamiana przyjaźni gen. Schleichera na serdeczną przyjaźń z Hitlerem bardzo się firmie Krupp opłaciła. Chociaż firma Krupp w tym czasie dzieli swe zyski z koncernem Goeringa, to jednak zakłady Kruppa są najbardziej przez sztab generalny cenione. W Essen, Rheinhausen, Monachium, Magdeburgu **produkował Krupp płyty pancerne, tanki, bomby, armaty, granaty i łodzie podwodne.** Kruppowie i ich pobratymcy uważali całą Europę: kopalnie rud w Briey, albo kopalnie węgla w północnej Francji, albo polski Śląsk, albo zakłady metalurgiczne Ukrainy — za swój prywatny łup. Kłusowali swobodnie po krajach podbitych.

W 1944 roku, gdy Gustaw Krupp uważał, że syn jego Alfred może już kontynuować chlubne tradycje dynastii Kruppów, **usunął się ze słowami „Heil mein Führer!" i przekazał dalsze prowadzenie interesów synowi.**

Alfred Krupp, kończący dynastię rodziny Krupp von Bohlen und Halbach, miał już dawno zasiąść na ławie oskarżonych **za popieranie hitleryzmu.** Rozprawa przeciwko niemu była **wielokrotnie odraczana, ma się ona jednak ostatecznie odbyć.**

Rodzina Krupp liczy na pomoc międzynarodowej finansjery. Byłoby bardzo niebezpiecznie dla pokoju świata, gdyby Alfred Krupp mógł dalej kontynuować działalność swej rodziny, która zapoczątkowała zbrodniczą dynastię „Grubych Bert".. (x)

Nasze listy

HANKA ZE ZDROWIA. Nie ma Pani nadziei, by człowiek, którego kocha, poślubił Panią. To, że nie skończył jeszcze studiów — jest rzeczywiście przeszkodą, to natomiast, że jest zamożny, Pani zaś biedna, nie jest — naszym zdaniem — żadną przeszkodą, nie takie bowiem „przeszkody" potrafi obalić miłość. Stara się Pani być... tajemnicza w stosunku do tego człowieka, nie chce się Pani przyznawać do swych trudnych warunków życiowych. Nie ma Pani racji — wstydzić się można swoich złych uczynków, nigdy ubóstwa. „Nie chcę powiedzieć prawdy — bo boję się upokorzenia" — pisze Pani. Jeżeli ma Pani prawdziwe uczucie i jeżeli on również Panią kocha, a w każdym razie bardzo się Panią interesuje — jak wynika z Pani listu — niech Pani zrzuci tę niepotrzebną maskę. W prawdziwej miłości nie ma miejsca na komedię i udawanie. Niech Pani będzie sobą.

* * *

JANUSZ B. Szkoły kadetów narazie jeszcze nie ma. Jeżeli chce Pan zostać lotnikiem, musi Pan najpierw ukończyć kurs szybowcowy. Aeroklub łódzki mieści się przy ulicy 6-go Sierpnia 1/3.

* * *

STROSKANA. Pyta się Pani o zakład poprawczy w Koyni pod Bydgoszczą, nie może sobie Pani bowiem dać rady ze swoim bratem. Otóż w zakładzie tym umieszczani są chłopcy tylko na mocy wyroku sądowego. Pod Poznaniem, w Owińsku znajduje się jednak również dom poprawczy, który przyjmuje trudnych do prowadzenia chłopców bez sądowego skierowania.

* * *

ADAM B. Poszukując rodziny, przebywającą na terenie ZSRR, należy skomunikować się z Gł. Urzędem Pełnomocnika dla spraw repatriacji, Warszawa, ul. Rakowiecka 4.

* * *

PANIENKA Z ŁAWICY. Początek powieści „Podaj mi dłoń" może Pani nabyć w naszej Administracji, Piotrkowska 102 a. Koszt jest normalnym kosztem gazety.

* * *

B. B. Technikum Włókiennicze mieści się przy ulicy Zamenhoffa. Słuchacze Technikum delegowani są przez zakłady pracy. Muszą mieć conajmniej 5-cio letnią praktykę zawodową.

Gwiazdka „Expressu"

KUPON Nr. 11

wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu"

Przyjaciółki

Elfryda włożyła swą najpiękniejszą sukienkę i była już gotowa do wyjścia. Ponieważ mam wątpliwy zaszczyt być jej mężem, przeto zapytałem skromnie, dokąd idzie.

— Dokąd idę? — krzyknęła na mnie. Czas już żebyś wiedział! Dziś jest zebranie naszego kółka! Jak bardzo mało interesujesz się mojemi sprawami. Powinieneś pamiętać, że zbieramy się przecież co czwartek.

— Dobrze, ale czy na to zebranie musisz włożyć najpiękniejszą suknię

— Naturalnie, że muszę. Sądzisz, że znowu chcę usłyszeć uszczypliwą uwagę Elżbiety Danker, iż prawdopodobnie zapomniałam zdjąć domową suknię?

— Nie powinnaś się narażać na takie uwagi! Ale któż to jest ta Elżbieta Danker?

— To jest jedna z naszego kółka! — krzyknęła, wciągając beret na ufryzowaną główkę.

— Więc Elżbieta Danker powiedziała...

— Tak. Ona zawsze jest taka uszczypliwa! Nienawidzę jej, tak samo jak Jadzie Sznajder...

— Któż to jest, czy też przyjaciółka?

— Naturalnie, wszystkie jesteśmy koleżankami ze szkoły, ale ona już w szkole była taka zła. Jest dowcipna, to prawda ale w gruncie rzeczy jesteśmy bardzo zadowolone, gdy nie przychodzi na nasze zebrania. Za każdym bowiem razem kłóci się z Barbarą Lindner.

— Ach, ta gruba...

— Tak, czy ją znasz? Szalona wygodnisia.

— Odwiedzała nas wtedy, gdy przychodził do nas wujaszek Henryk.

— Słusznie. Pamiętasz jak jej się wstydziłam? Właśnie ona nie powinna pokazywać się w wytwornym towarzystwie. Nie ma pojęcia o takcie. Wogóle jest bardzo skłonna do obrazy. Przykro mi przebywać w jej towarzystwie, gdyż w rozmowie z nią, trzeba się liczyć z każdym słowem. Matylda Sztern jest już zupełnie inna.

— Matylda jest pewnie piątą w waszym szlachetnym i szczęśliwym kółku?

Elfryda spojrzała na mnie niedowierzająco, jak gdyby tamowała swój gniew. Ale w małżeństwie przyzwyczaiłem się do tego, by w podobnych momentach robić najmilszy wyraz twarzy.

— Tak — odparła Elfryda po krótkiej przerwie. — Matylda jest zupełnie inna.

— Co ty mówisz — zawołałem — więc lubisz Matyldę?

Wzruszyła ramionami.

— Lubię? Spotykamy się w kółku, ale jeśli mam być szczera, nie chciałabym jej widzieć u siebie w domu.

— Dlaczego? Matylda właśnie bardzo mnie interesuje.

Powinniście byli w tej chwili zobaczyć Elfrydę! Przeżyłem już w domu niejedną burzę ale czegoś podobnego jeszcze nie widziałem. Zbladła ze zdenerwowania. Wargi jej drżały i nawet głos się jej zmienił.

— Ach, więc sprawa przedstawia się w ten sposób! — wykrztusiła zdławionym głosem. — Więc ty się nią interesujesz! Bezczelny! Dla tego pewnie, że jest ładna! Dlatego, że jedynym jej zajęciem jest zawracanie głowy mężczyznom! Nienawidziłam jej zawsze właśnie za jej lekkomyślność. Wszystkie czułyśmy do niej wstręt za jej kokieterię i teraz widzę, że miałyśmy rację. Więc ona ciebie oczarowała?!

— Ależ pozwól, drogie dziecko...

— Nie jestem twoim „drogiem dzieckiem"! — krzyknęła.

Nabrałem dużo powietrza i krzyknąłem z taką samą siłą, że aż się szyby zatrzęsły:

— Przecież tej Matyldy jeszcze nigdy nie widziałem!

Wytrzeszczyła na mnie oczy.

— Jeszcze nie widziałeś? Sam mówiłeś przed chwilą że się nią bardzo interesujesz.

— Gdyż przypuszczałem, że to jest jedyna przyjaciółka, która się tobie podoba.

— Wcale mi się nie podoba. Jestem zadowolona kiedy jej nie widzę.

Długi czas stałem zamyślony.

— Więc tak wygląda wasze kółko. — rzekłem w końcu.

Wyciągnęła rękawiczki i zauważyła:

— Ale nie zapomnij zjeść coś na kolację. I to się przecież zdarzyło. A może jeszcze masz coś do powiedzenia?

Nabrałem odwagi i rzekłem:

— Tak, mam jedno pytanie.

Spojrzała na mnie żaciekawiona.

— No, cóż takiego?

— Kochana Elfrydo! Dlaczego to dziwne wasze kółko jeszcze istnieje?

Zapieniła się ze złości.

— Dlaczego? To dobre! — odparła złowrogo. — Tak tylko może pytać mężczyzna. Mężczyźni nie mają najmniejszego zrozumienia dla przyjaźni i serdeczności. Zrozum tylko, bałwanie! Od czasów szkolnych jesteśmy zawsze razem. Wasza godna zazdrości przyjaźń jest tematem kawiarnianych rozmów i komentarzy. Kiedy się mówi o braku solidarności i przyjaźni wśród kobiet właśnie nasza piątkę stawia się za wzór: jako że nigdy jeszcze szkoła nie złączyła tak mocno pięć serc. Wyobraź sobie: od dwudziestu już lat zbieramy się co czwartek. Sam chyba przyznasz, że to jest naprawdę cudowne!

— Tak, to jest naprawdę cudowne! — potwierdziłem z bardzo niewinną miną.

M.

WICEK i WACEK (w czasie okupacji)



PREZYDENT: — Na was kolej partajgenosserzy kochane! Proszę! WACEK: — Co on trajluje?

PREZYDENT: — Za patriotyzm dostaniecie medale i ... tysiąc marek nagrody. Heil Hitler!

WACEK: — Czy ja głupi, czy kto? WICEK: — Napewno ty! Medale pójdą w kąt, a forsa na obiad!

WACEK:— Patrz! Kapitał mamy? ANTOŚ: — A kto wybulił? WICEK: — Prezydent miasta!

Posiedzenie MRN

W środę, dnia 20 bm. punktualnie o godz. 17 odbędzie się 33 plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, w sali obrad Rady, przy ul. Pomorskiej 16. Również tego samego dnia o godz. 19 odbędzie się 34 plenarne posiedzenie M.R.N.

Oliwa zdrożała

prawie o 100 procent!

Artykułem, który w ciągu ostatnich 2—3 tygodni zdrożał o 100 niemal procent, jest oliwa jadalna i olej, mające szerokie zastosowanie w gospodarstwie domowym.

Jeszcze przed niedawnym czasem, litr oliwy kosztował 420 złotych. Dziś za artykuł ten sklepy żądają do 800 złotych.

Dlaczego ten artykuł zdrożał i to tak znacznie nie trudno się domyśleć. Mniej do powiedzenia mają tu oczywista względy istotne, więcej — zbliżające się święta, do których nasze gospodynie przygotowują się z zapałem, gromadząc tłuszcz na rozmaite potrawy i delikatesy.

Spekulanci przeprowadzają ataki na kieszenie konsumentów na coraz to nowych odcinkach. Obecnie wybrali sobie nowe pole do popisu. Mamy jednak nadzieję, że Komisja Specjalna wcześniej zainteresuje się tą sprawą, zanim kombinatorzy zdążą sobie napchać kabzy! (k)

Milionowy „szaber"

wykryty w mieszkaniu przy ul. Narutowicza 54

W jednym z luksusowych mieszkań przy ul. Narutowicza 54 ujawniony został milionowy „szaber".

Funkcjonariusze 2 komisariatu M. O. wykryli w mieszkaniu obecność wyszabrowanej skądś przędzy i manufaktury na sumę około 2 milionów złotych!

Właściciel mieszkaniu zbiegł w nieświadomym kierunku, jest on poszukiwany listami gończymi. (o)

Stacja doświadczalna

telewizyjna powstanie w Polsce

W 3-letnim planie radiofonizacji kraju przewidziana jest budowa doświadczalnej stacji telewizyjnej.

W związku z tym wyjechał do Stanów Zjednoczonych dr. Adolf Blicher, b. dyr. techniczny Polskiego Radia, celem przestudiowania zagadnień, związanych z rozwojem i osiągnięciami telewizji amerykańskiej.

Jak dotąd niewiadomo jeszcze, gdzie powstanie pierwsza w Polsce stacja telewizyjna. (u)

OB. PROF. DR. JAKUBOWSKIEMU oraz personelowi Szpitala Miejskiego na Chojnach, a w szczególności dyr. dr. Skalmowskiej, dr. Goldberżance, dr. Musialowi, dr. Gordonowi, oraz Siostrze Oddziałowej ob. Wiśniewskiej, tą drogą składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę i wyleczenie mojej żony.

Kazimierz Jerzy Zaleyski

Chcesz kupić meble?

Termin składania wniosków do OUL przedłużony do końca rb.—Urząd rozkłada należności na raty.—Kiedy nabywamy tytuł własności mebli?

Ludzie, którzy zachowali swoje meble przedwojenne, lub zastali je po długich latach wojny i okupacji, jest bardzo znikomy procent. Przeważnie posiadamy te meble które znajdowały się w zajętych przez nas mieszkaniach poniemieckich a więc meble, podlegające obowiązkowi wykupienia.

Akcję skupu mebli poniemieckich przeprowadza w Łodzi Okręgowy Urząd Likwidacyjny przy ul. Południowej 7, który wyznaczył prekluzyjny termin na złożenie wniosków w sprawie nabycia mebli na własność dzień 30 listopada rb.

I tu mamy możność stwierdzić po raz nie wiedzieć który słuszność zasady, iż łodzianom nigdy się nie spieszy i że lubią nagminnie odkładać swoje sprawy na ostatnią chwilę.

Właśnie naczelnik Gruszczyński opowiada nam o tym przyzwyczajeniu, które spowodowało tak wielki nawał pracy w Urzędzie Likwidacyjnym.

— Do chwili obecnej do OUL wpłynęło wszystkiego 12.000 wniosków w sprawie nabycia mebli, a wykupowi podlega około 40.000 urządzeń meblowych, czyli niespełna 30 proc. obywateli spełniło swój obowiązek...

— Wykluczone, abyśmy się mogli uporać z tym wszystkim w przewidzianym terminie, to też termin prekluzyjny został przesunięty o cały miesiąc. Chcemy iść na rękę publiczności, kto jednak nie ureguluje swych spraw do dnia 31 grud nia t. zn. nie złoży u nas wniosku o nabycie mebli na własność — będzie musiał pożegnać się z użytkowanymi przez siebie meblami. Zaraz po Nowym Roku przystąpimy do zwózki mebli nie wykupionych, jako stanowiących własność państwa...

— Jak się przedstawia sprawa z rozkładaniem należności na raty? — zadajemy pytanie. — Przecież nie każdy, a tym bardziej człowiek pracy, może odrazu zapłacić kilkanaście, czy też kilkadziesiąt tysięcy złotych?...

— Należności rozkładamy na raty — brzmi odpowiedź — nie przebierając, czy podanie złożył urzędnik państwowy, samorządowy, czy prywatny. Każdy ma prawo się o to ubiegać i każdemu staramy się iść na rękę w miarę możliwości.

— Dużo się do nas zwraca osób w sprawie bezpłatnego nabycia mebli. Z przywileju tego który na mocy specjalnego zarządzenia przysługuje tylko repatriantom nieoracującym mogącym wykazać się aktualnymi zaświadczeniami PUR-u, chce skorzystać każdy człowiek, który powrócił do kraju, przyczem większość z tych osób urządziło sobie życie nie najgorzej, pracując, lub też zakładając sobie własne przedsiębiorstwa. Wychodząc z założenia, że repatriant to nie jest zawód, ani stała klasa społeczna i że każdy z repatriantów po unormowaniu sobie życia przestaje nim być automatycznie — tego rodzaju podania załatwiamy odmownie. Bezpłatnie oddajemy meble tylko wtedy, gdy wymaga tego stan zdrowia repatrianta, lub jego sytuacja materialna... (k)

Zabawa z Wickiem i Wackiem

została dziś zakończona. — Teraz należy ułożyć zdanie z wyciętych liter

W dzisiejszych obrazkach filmu rysunkowego o Wicku i Wacku znajdziecie ostatnią literę, którą wytnicie.

Ze wszystkich posiadanych liter należy obecnie zestawić

AKTUALNE ZDANIE
O WICKU I WACKU.

Zdanie to nalepicie na kartkę białego papieru, pod tym umieścicie swoje imię, nazwisko i adres i oddacie w Administracji „Expressu Ilustrowanego" w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 102a. Czytelnicy zamiejscowi mogą nadesłać nalepione na papierze zdanie pocztą pod powyższy adres.

Przyjmowanie odpowiedzi rozpocznie się

OD NADCHODZĄCEGO WTORKU,
DNIA 26 B. M.

i będzie trwało do dnia 3 grudnia. W sobote 7 grudnia nastąpi przyznanie nagród uczestnikom konkursu, którzy prawidłowo ułożyli zdanie o Wicku i Wacku. Jeżeli trafnych odpowiedzi będzie więcej — urządzimy losowanie.

Przypominamy, że kto trafnie ułoży zdanie, może się ubiegać o jedną z przyznanych

15 NAGRÓD W WYSOKOŚCI
PO 1.000 ZŁ. KAŻDA.

* * *

Wczoraj ostatni „rybacy" przynieśli swói plon do Administracji.

Teraz możecie odpoczywać po znojnym połowie i oczekiwać cierpliwie 1 grudnia, kiedy dowiecie się, kto z was wygrał nagrody „Expressu".

Skóra będzie!

Zakupiliśmy zagranicą znaczne ilości surowca, z którego można będzie zrobić około 4 miliony par butów

Drożyzna skór i obuwia skłoniły czynniki rządowe do sprowadzenia z zagranicy do kraju pewnych ilości skór surowych i barwników, celem opanowania sytuacji na tym odcinku.

W dniu wczorajszym podpisana została w Warszawie umowa na dostawę około 2 i pół miliona kg skór surowych z przedstawicielem Konsorcjum Amerykańskiego, które jednocześnie zakontraktowało u nas 70.000 ton cementu.

Tak więc za polski cement otrzymamy skóry z krajów Ameryki Południowej, głównie z Argentyny i Meksyku.

Niezależnie od tego sfinalizowane zostały inne transakcje w sprawie skóry i barwników dla Polski. W Holandii zakupiliśmy 13 tysięcy skór wołowych wagi 281 ton i 75 ton skóry na pasy napędowe, w Belgii nabyliśmy 1.000 skór wagi 13 ton, w Ameryce Południowej (zupełnie niezależnie od pierwszej transakcji) — 37 tysięcy skór, wagi 803 tony.

Ogółem we wszystkich powyższych transakcjach zakupiliśmy 3.672.000 kg skóry, ogólnej wartości ponad 2 milionów dolarów amerykańskich.

Ze skóry tej będzie można wyprodukować 4 miliony par butów!

Ministerstwo Żeglugi i Handlu Zagranicznego zapowiada obecnie nowy wyjazd delegacji handlowej do Argentyny, w celu poczynienia dalszych zakupów na tamtejszych rynkach.

Jak widać z powyższego, czynniki rządowe chcą za wszelką cenę opanować sytuację na rynku skórzanym i doprowadzić do tego, aby obuwie nie było przywilejem tylko warstw posiadających, lecz mogło dostać się po godziwych cenach przede wszystkim w ręce ludzi pracy. (k)

Ulgi dla kuracjuszy

We wszystkich uzdrowiskach na sezon jesienno-zimowy przyznano 50 proc. ulgi

Celem udostępnienia uzdrowisk krajowych szerokim rzeszom pracowniczym na **okres jesienno-zimowy przyznane zostały kuracjuszom wysokie ulgi.**

Liczba uzdrowisk polskich jest obecnie bardzo znaczna. Ze starych uzdrowisk mamy **Krynicę, Busko-Zdrój i Ciechocinek,** które wróciły po wojnie pod zarząd Ministerstwa Zdrowia. Własność zaś państwa stanowtą **Iwonicz, Szczawnica i Rymanów.**

Dzięki osiągnięciu granicy Odra — Nisa odzyskaliśmy cały szereg nowych uzdrowisk na Dolnym Śląsku oraz kąpieliska na Pomorzu Zachodnim.

Z największych uzdrowisk. które przypadły Polsce na Ziemiach Odzyskanych należy wymienić **Solice-Zdrój, leczące astmę artretyczną i schorzenia dróg moczowych. Cieplice — najgorętsze cieplice w Polsce, posiadające wody źródlane, których temperatura dochodzi do 40 stopni C, leczące wszystkie schorzenia reumatyczne, dalej Polanica-Zdrój (Puszczykowo), którego źródło „Wielka Pieniawa" wydziela na dobę pół miliona litrów wody, leczącej schorzenia serca i naczyń krwiononśych.**

Międzynarodową sławą cieszy się zdrojowisko **Duszniki, dalej Wieniec-Zdrój,** słynny z wód radoczynnych. **leczących choroby nerwowe, kobiece, stany ogólnego wyczerpania,** oraz słynna jest tu także **Kudowa,** jedno z nielicznych zdrojowisk w Europie, **bogate w źródła zawierające arsen.**

Poza tem Dolny Śląsk posiada stacje klimatyczne **w Szklarskiej Porębie, Karpaczu, Bierutowiczach, Oborniku. Jarze. Korczakowie, Korczakowie i Zeylandowie.**

Większość zdrojowisk i stacji klimatycznych **czynna jest przez cały rok, umożliwiając społeczeństwu korzystanie z nich we wszystkich porach roku.**

Obecnie celem jak największego spopularyzowania polskich uzdrowisk **wprowadzone zostały na okres jesienno-zimowy specjalne ulgowe opłaty lecznicze wynoszące 50 proc. taryfy normalnej.**

Zniżki otrzymują wszyscy członkowie Związków Zawodowych oraz chłopi i małorolni, kierowani przez Związek Samopomocy Chłopskiej.

Pozatym wyznaczono na obecny sezon jesienno-zimowy około 1.000 miejsc dla chłopów za opłatą 100 złotych dziennie w poszczególnych uzdrowiskach.

M.O., O.R.M.O. i Wojsko

uczyły wczoraj publiczność, jak należy jeździć tramwajami

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi **nauka jazdy tramwajami,** w której poza funkcjonariuszami M.O. i O.R.M.O. **udział wzięło także Wojsko.**

Publiczność była pouczana na przystankach, **że nie wolno schodzić na jezdnię zanim nie nadejdzie właściwy tramwaj, że wsiadać tylnym pomostem, a wysiadać przednim, że nie wolno jeździć na stopniach itd.**

Jak nam komunikuje wydział służby zewnętrznej M.O., nauka będzie kontynuowana **jeszcze tylko w ciągu dzisiejszego dnia, od jutra zaś na opornych kierowane będą doniesienia do starostwa grodzkiego o ukaranie w trybie karno-administracyjnym.**

W dniu dzisiejszym, niezależnie od nauki jazdy na tramwajach, zwrócona będzie. również specjalna uwaga **na szoferów, nieprzestrzegających przepisów,** przy czym do akcji przeciwko nim użyci zostaną nowi milicjanci, absolwenci ostatniego kursu ORMO.

W najbliższych dniach **powiększona zostanie liczba posterunków milicyjnych na skrzyżowaniach ulic, przy czym na nowych posterunkach wystawi się tychże nowych milicjantów.**

Ponieważ czas stania na posterunku będzie krótszy, z uwagi na pogarszające się warunki atmosferyczne — zachodzi potrzeba skierowania do służby ruchu ulicznego coraz więcej milicjantów, którymi też stopniowo będą wymieniane milicjantki.)s)

Bez wyzysku w bufetach

Podróżni nie będą ofiarami nadmiernych apetytów

Zwracaliśmy ostatnio uwagę na godne potępienia fakty **samowolnego podwyższania cen w bufetach kolejowych.**

Za wykroczenia te sąd starościński skazał poszczególnych dzierżawców na wysokie grzywny.

Onegdaj odbyło się specjalne posiedzenie Społecznej Komisji Kontroli Cen, **na którym uchwalono maksymalną marżę zarobkową dla bufetów kolejowych.**

I tak dzierżawcom bufetów kolejowych **I i II klasy nie wolno będzie stosować wyższej marży zarobkowej jak 55 proc.** tj. tyle, ile w zakładach restauracyjnych I kategorii, zaś **w bufetach kolejowych III klasy — 40 proc.,** jak w restauracjach III kategorii.

Ludzie podróżujący koleją, często w sprawach urzędowych(nie mogą być narażeni na wyzysk nieuczciwych bufeciarzy. Talerz gorącej zupy, czy szklanka herbaty, lub kanapki — to często całkowite pożywienie w ciągu dnia i za to nie wolno zdzierać z bliźnich skóry! (i)

Kradzież u Buhlego

Na terenie zakładów włókienniczych dawn. **Buhle przy ul. Hipotecznej, ujawniona została kradzież kilkudziesięciu szpul przędzy.**

Na gorącym uczynku kradzieży schwytni zostali dwaj robotnicy tej fabryki, Zygmunt Stasiak (Sierakowskiego 30a) i Czesław **Bujanowicz** (Limanowskiego 28).

Poprawy bytu

domagają się nauczyciele

W dniu 16 i 17 bm. obradowało plenum Zarządu Gł. Zw. Nauczycielstwa Polskiego przy czem w obradach wzięli udział prezesi poszczególnych okręgów i delegaci do Zarządów po jednym z każdego okręgu.

Uchwalono rezolucje, w których zarząd Główny ZNP stwierdza, **że sprawa podwyższenia płac nauczycielskich leży w interesie całego świata pracy, bowiem źle uposażony nauczyciel, przeciążony ,uboczną pracą zarobkową, nie może skutecznie nauczać i wychowywać i źle przygotowuje młodzież klas pracujących do sprawowania przyszłych funkcji państwowych i społecznych.**

Więcej owoców i jarzyn

będziemy mieli w przyszłości

W Ministerstwie Aprowizacji i Handlu odbyła się konferencja, poświęcona sprawie **wzmożenia produkcji i konsumpcji warzyw oraz owoców w przyszłym roku.**

Jeśli chodzi o produkcję warzyw w kraju, w rb. pod uprawą było **80.000 ha** ziemi a zbiory w tym roku wyniosły **od 1.200.000 do 1.400.000 ton.** Na rok przyszły przewiduje się zwiększenie powierzchni uprawy **do 120.000 ha** oraz zbiory w ilości **około 1.900.000 ton.**

Przewidziany jest również stały rozwój sadownictwa, które ucierpiało silnie w czasie wojny, albowiem ilość drzew owocowych zmniejszyła się z 40 milionów do 15 milionów. Tegoroczne zbiory owoców oceniane są na 100 — 120 milionów kilogramów, co daje od 4 do 6 kg. owoców na głowę ludności rocznie. (i)

Za 200 zł.

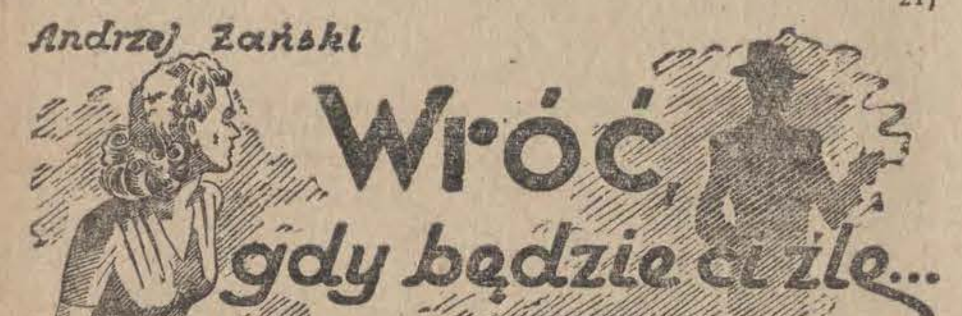
6 mies. więzienia

W dni bezmięsne, na Zielonym Rynku prowadził kontrolę z ramienia Specjalnej Komisji Kontroli Targowisk Stanisław Niedziela.

W dniu 19 lipca b. r. zauważył, że Izabela Łuczak sprzedawała kości i mięso. Chciał, nieuczciwą sprzedawczynię zaprowadzić do siedziby tejże organizacji w celu ukarania jej za niedozwolony handel mięsem. Lecz podczas drogi otrzymał od Łuczak dwieście złotych łapówki, za co ją zwolnił.

Oskarżony Stanisław Niedziela przyznał się do winy. Sąd Okręgowy skazał go na **sześć miesięcy więzienia.** (MS).

21)



— Plac tenisowy jest w Kalinowie naprawdę pierwszorzędny! — powiada panna Dalmirska, lekko pudrując nosek.

— A i park jest bardzo romantyczny. Szczególnie wieczorem przy blasku księżyca — zauważył znacząco doktór.

Chciał znaleźć w jej oczach jeden bodaj weselszy błysk. Panna Wera jednak udała, że nie rozumie tamtej aluzji.

Kokieteryjnym ruchem poprawia Rodenowi zanadto wysuwającą się z górnej kieszeni marynarki chusteczkę i uśmiecha się do niego.

— A gdzie się pan podział wczoraj wieczorem? Zniknął nam pan z oczu w parku razem z mamą... Panie Feliksie, niech pan uważa, bo będę zazdrosna!

Udaje, że żartuje, niemniej śmiech jej brzmi nieszczerze.

— Co ona chce od tego Rodena — zasępia się nagle doktór. — Czy to towarzystwo dla niej? I wogóle co to za człowiek ten Roden? Zwykły aferzysta i błękitny ptak! Cała Warszawa wie dobrze, że gdyby nie stosunki, które posiada wśród kół pułkownikowskich, siedziałby już chyba dawno w kryminale...

Podczas gdy tamci gnali naprzód szeroką szosą w kierunku Warszawy, Monika wchodziła w zamyśleniu do jadalni.

Pozostali goście zjedli już śniadanie. Ale Monika nie była sama. Towarzyszyła jej stara pani Sternicka, pilnując, żeby dziewczyna nalała sobie do kawy odpowiednią ilość śmietanki.

— Moje dzieci piły zawsze na śniadanie wielką szklankę słodkiej śmietanki z paroma kroplami kawy, ty zaś na odwrót, do czarnej kawy wlewasz parę kropel śmietanki. I to nawet bez kożuszka, który jest przecież najzdrowszy! I jak tu masz przyjść do siebie po całorocznym kwaszeniu się w murach wielkiego miasta? Mam ambicje, żeby matka twoja kiedy zobaczy cię znowu za trzy tygodnie, powiedziała: ta stara Sternicka umie dbać o dzieci.

Tak sobie gawędzi dziedziczka Kalinowa, ale Monika myśli zgoła o czemś innym.

Dlaczego po wyjeździe tego nieznośnego, wstrętnego uwodziciela doktora Bogusława dwór jak gdyby posmutniał? A zatem mimo wszystko, wciąż jeszcze nie zdołała wyplenić ze swego serca głupiej miłości, nawet po tej scenie jaką widziała wczoraj wieczór.

Nieledwie ucieszyła się, kiedy pierwszą osobą, jaką spotkała po wejściu do ogrodu, był Tom Hukan.

Tom siedział na ławeczce, na której ona zazwyczaj czytywała książkę i wyglądało tak, jak gdyby na nią czekał.

On zresztą nie krył się z tym.

— Myślałem, że wogóle nie przyjdzie już pani do ogrodu! Ogromnie późno pani wstała, panno Moniko, a dzień jest naprawdę śliczny. Widziała pani te pierwsze czerwone róże niskopienne? Bardzo pięknie rozwinęły się przez dzisiejszą noc.

Monika spojrzała na niego nie bez zdziwienia.

— A pan, który twierdzi, że jest zimnym realistą i nie lubi przyrody, zauważył tym razem, że piękne są tamte czerwone róże.

— Bo są takie czerwone jak wargi pani — rzucił znienacka tak dziwnie brzmiący w jego ustach komplement.

Teraz Monika jest naprawdę zdziwiona.

— Doktór Bogusław jest niby sentymentalny i taki bardzo szarmancki, ale nigdy by mi nie powiedział czegoś podobnego — przygląda się Tomowi tak, jak gdyby widziała go po raz pierwszy.

Właściwie młody Hukan, mimo swojej ociężałości, jest przystojny i sympatyczny. A oczy ma naprawdę niezwykłe: gorejące, jak czarny aksamit.

— Cieszę się, że zapomniała pani o moim wczorajszym wyskoku — zaczyna młody człowiek i znowu całuje ją w rękę.

Dotknięcie jego pełnych warg sprawia jej niespodziewanie przyjemność. Udaje więc, że nie zauważył, a że Tom wciąż jeszcze nie wypuszcza jej dłoni ze swojej ręki.

Ale nie można siedzieć tak wciąż w milczeniu, podczas gdy słoneczne minuty przelatują — wraz z motylami — ponad klombem niskopiennych czerwonych róż. Zaczym Monika zaczyna:

— Nie powiedział mi pan jeszcze, skąd się pan tu wziął? Przecież wczoraj wieczorem miał pan wyjechać do Warszawy ponieważ w związku ze zbliżającym się egzaminem każdy dzień jest mu drogi. Jak to się stało, że niespodziewanie zmienił pan swój zamiar?

Tom Hukan nie jest właściwie kłamcą, ale jako trzeźwy kupiec nie chce nie wykorzystać sytuacji i prędko komponuje bajeczkę, którą zjednać sobie może sentymentalną dziewczynę.

— Istotnie — powiada — wyjechałem wczoraj do Warszawy. Ale dziś rano, kiedy przemyślałem dobrze pewną sprawę, zrozumiałem, że po wczorajszym incydencie nie powinienem odjeżdżać raz jeszcze nie przeprosiwszy pani i dlatego wróciłem. Chciałbym pozostać tu jeszcze jeden dzień i być dla pani bardzo miłym!

(D. c. n.)

Jaki będzie karnawał?

LUDZIE CHCĄ SIĘ BAWIĆ

Dość już tragedii i smutków. — Co będziemy tańczyć w nadchodzącym okresie zabaw?

Do karnawału jeszcze daleko — całych sześć tygodni dzieli nas od niego — ale już obecnie można zaryzykować przypuszczenie, że tym razem **karnawał dopisze i doprawdy będzie dla nas okresem zabaw.**

Bo chociaż warunki życiowe nie układają się jeszcze świetnie i trudno nieraz związać koniec z końcem, **mimo to ludzie jednak postanowili bawić się w nadchodzącym karnawale „na całego", bo to im właśnie jest najbardziej potrzebne — oderwanie się od trudnej często rzeczywistości.**

Po okropnościach wojennych, po strasznych przeżyciach, sama nasza natura **domaga się odprężenia.** Życie idzie naprzód, każe zapomnieć o najgorszym i radować się życiem.

I dlatego też tak często się słyszy obecnie zdanie, **że trzeba będzie powetować sobie za wszystko w nadchodzącym karnawale, w którym po raz pierwszy od siedmiu lat będzie można pomyśleć o zabawie.**

W zeszłym roku bowiem ludzie na ogół **nie bawili się.** Rany zadane wojną były jeszcze zbyt świeże, a pozatem wiele osób nie powróciło jeszcze do swych domowych pieleszy.

Teraz każdy już sobie jako tako unormował swe życie rodzinne i, otrząsnąwszy się z ponurej przeszłości, **z niecierpliwością czeka na przybycie Księcia Karnawału.**

Pierwsze „jaskółki" jego przybliżania się już można zaobserwować. Oto pojawiły się **ogłoszenia szkoły tańców towarzyskich, która przyjmuje zapisy kandydatów, a ruch w tym przybytku świadczy o tym, że ludzie chętnie chcą zgłębić tajniki kunsztu tanecznego.**

Jak się można zorientować, tegoroczny karnawał w tej dziedzinie **żadnych istotnych zmian nie przyniesie.** Nie jest lansowany bowiem żaden nowy taniec przez stolice europejskie. Wynaleziono wprawdzie **jakiś egzotyczny taniec w Ameryce, coś w rodzaju rumby i carioci, jednakże wskutek swych ultra-oryginalnych murzyńskich ruchów, nie ma on szans na przyjęcie się wśród naszej publiczności.**

Będziemy więc nadal tańczyć to, cośmy tańczyli przed ośmiu i więcej laty. **Nadal będzie królował swing, walc angielski, slow-fox i tango.**

Tańce te jednak uległy pewnej modyfikacji, o czym publiczność, zwłaszcza starszej daty, winna wiedzieć za wczasu. **Już teraz niemodne jest trzymanie wysoko lewej ręki przez partnera.** Winna ona się znajdować nie wyżej ramienia partnerki.

Bezwzględna prostota i swoboda — oto zalecenia obecnych tańców. Wszelkie figury i „wygibasy" są absolutnie niemodne i **para tańcząca tango, czy inny taniec z figurami** (za wyjątkiem, oczywiście, tańców stylowych, narodowych) **może być niemile widziana przez pozostałych danserów i danserki.**

Między partnerami obowiązuje **swobodna przestrzeń: większa przy walcu angielskim, mniejsza przy pozostałych tańcach.**

Oto zasadnicze zalecenia w dziedzinie tańca towarzyskiego. Jak widzimy, nic trudnego. Im ktoś będzie tańczył prościej i swobodniej, tym ładniej.

Poszczególne organizacje i instytucje noszą się **z zamiarem urządzenia wieczoru Sylwestrowego, aby uprzystępnić ludziom miłe powitanie Nowego Roku za tanie pieniądze.** Doświadczenie bowiem uczy nas, że po to, aby się dobrze zabawić wcale nie trzeba tracić dużych sum: **często przy małych kosztach można osiągnąć daleko większy efekt.** (r)

Gdzie najlepiej czeszą?

Wyniki konkursu fryzjerskiego. — Fryzjerzy o wyborach. — Kto zdobył nagrodę „Expressu". —

„Sejm" fryzjerski w Łodzi został zakończony i po dwudniowych ogólnokrajowych obradach oraz wszechpolskim konkursie — uczestnicy zjazdu rozjechali się do swych miast.

Obrady zostały zakończone **powzięciem bardzo doniosłych uchwał,** z których wymienić należy rezolucję w sprawie **gremialnego wzięcia udziału w wyborach do Sejmu i poparcie Bloku Demokratycznego przez pracowników fryzjerskich, dalej rezolucję w sprawie umowy zbiorowej, mającej wprowadzić dla wszystkich bez wyjątku pracowników fryzjerskich kartki żywnościowe I kategorii.**

Wysłane zostały depesze hołdownicze **do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bieruta, do Premiera Osóbki-Morawskiego, do Marszałka Polski Roli-Żymierskiego oraz do KCZZ.**

Wybrane zostały **nowe władze Zarządu Głównego Związku Pracowników Fryzjerskich,** które ukonstytuowały się jak następuje: **ob. Stanisław Bryła (Warszawa) przewodniczący, ob. Jan Pawłowski** (Łódź) wiceprzewodniczący, **ob. Edward Jakubowicz** (Łódź) **generalny sekretarz, ob. Zdzisław Cupryn (Łódź) zastępca sekretarza, ob. Franciszek Branecki (Warszawa) skarbnik.**

* * *

W wynikach konkursu rzemiosła fryzjerskiego donosiliśmy już wczoraj pokrótce.

Z uzyskanych przez nas szczegółów wynika, że w konkurencji uczesania damskiego „moderne" **pierwszą i drugą nagrodę zdobyła Warszawa, trzecią — Kraków.** W tej konkurencji Łódź, w osobie ob. Kowalskiej, uplasowała się **dopiero na 6-tym miejscu.**

Pierwsze dwie nagrody przypadły Warszawie również i w następnej konkurencji — **fryzura fantazyjna.** Trzecie miejsce zajął pracownik łódzki, **ob. Henryk Tokarczyk,** który przy okazji wyjaśnia, że fryzurę swej modelce zrobił **nie w kolorze zielonym,** jak to podaliśmy w naszym reportażu, lecz — **niebieskim, pod kolor sukni.**

Kolejne miejsce za ob. Tokarczykiem zajął również łodzianin, **ob. Hadaj,** zaś ob. Wierzbickiemu **stała się krzywda, gdyż mając szanse na zajęcie pierwszego miejsca, został zdyskwalifikowany przez jury, które orzekło, że nie reprezentuje on interesów pracowników, lecz pracodawców** (?). Ponieważ ob. Wierzbicki **włożył wiele starań i energii, a w dodatku,** jak stwierdzają dowody, jest członkiem związku zawodowego — **występuje na drogę sądową przeciwko oszczercom.**

W trzeciej konkurencji damskiej — **uczesanie stylowe** — nagrodę zyskał jedyny zawodnik, łodzianin **Anastazy Biddorf** (walkower).

Wśród nagród znajdowała się także nagroda **„Expressu Ilustrowanego"** — papierośnica, którą **przyznano najlepszej fryzjerce męskiej. Jest nią, jak się okazało — najmłodsza uczestniczka konkursu, ob. Janina Jersakówna, pracująca w zakładzie przy ul. Narutowicza 1.** Była ona jedyną kobietą, startującą w męskiej konkurencji.

Pierwszą nagrodę w tej konkurencji zdobyła **Warszawa, drugą Łódź** (Józef Adamczewski, pracownik zakładu M. O.), trzecią również Warszawa.

Ogólnie — jak już podawaliśmy wczoraj — **Łódź doznała porażki.** Jak widać, publiczność warszawska pozostała nadal wybredniejsza od łódzkiej, co spowodowało, że **kwiat polskiego rzemiosła fryzjerskiego, jako miejsce pracy obrał sobie stolicę.** (Z)

Samowolnie zajmują mieszkania

NKM ostrzega przed tego rodzaju wykroczeniami

Jak nam komunikuje Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa, na terenie naszego miasta w dalszym ciągu zachodzą wypadki **samowolnego zajmowania mieszkań.**

W związku z tym NKM ostrzega osoby, które dopuszczają się tych wykroczeń, że na mocy odpowiedniego dekretu, **kto bez przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu wchodzi w posiadanie lokalu, albo wprowadza się do mieszkania jako sublokator, nie będą do tego uprawniony, kto oddaje w najem lokal osobie nie posiadającej przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu, albo odnajmuje pomieszczenie sublokatorskie osobie do tego nieuprawnionej — podlega karze aresztu DO LAT 2-CH I GRZYWNY DO 100.000 ZŁOTYCH lub jednej z tych kar.**

Oprócz tego za samowolne zerwanie pieczęci z zajętego przez NKM mieszkania przeciwko sprawcy kierowana będzie w każdym wypadku **sprawa do prokuratury, celem pociągnięcia go do surowej odpowiedzialności.** Osoby, które zajmują lokal samowolnie — jak komunikuje Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa — **zostaną z niego usunięte, bez względu na zajmowane stanowisko w pracy.**

NKM komunikuje, że ze względu na brak lokali mieszkanych w Łodzi stosować będzie **odpowiednie zagęszczanie mieszkań według uchwały Miejskiej Rady Narodowej — po 2 osoby na jedną izbę.** (i)

Epilog zbrodni „Groźnego"

9 członków bandy zostało rozstrzelanych

Dnia 26 sierpnia rb. rozpoczął się w Łodzi sensacyjny monstre-proces **przeciwko bandzie „Groźnego", która pod maską organizacji politycznej popełniła na przestrzeni około roku szereg mordów na osobach urzędników M. O., U. B., organizacji politycznych itp., rabując pieniądze, broń, artykuły żywnościowe i umundurowanie.**

Proces trwał kilka dni i zakończył się w dniu 7 września wydaniem wyroku, skazującego 13-tu oskarżonych na karę śmierci, resztę na kary więzienia.

W stosunku do czterech skazanych na śmierć — Marii **Stępień,** Józefa **Żebrowskiego,** Jana Henryka **Budy** i Mariana Henryka **Gondka — Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bierut** skorzystał z prawa łaski, **zamieniając skazanym karę śmierci na kary więzienia 10 i 15 lat.**

Co do pozostałych zaś 9-ciu, obciążonych najcięższymi zbrodniami, Głowa Państwa z prawa tego nie skorzystała: **w dniu 16 listopada zostali rozstrzelani: Edward Tuszyński („Jaskółka"), Bolesław Kamiński („Sos"), Leszek Cieślak („Czarny"), Zenon Czapski („Jeż"), Józef Burzyński („Żbik"), Stanisław Cieślak („Granat"), Józef Augustyniak, Kazimierz Kazimierczak i Franciszek Gondek**

Program radiowy na dziś

11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 Aud. dla świetlic robotniczych. 12,35 „5 minut poezji" 12,40 Pieśni w wyk. A. Majaka, przy fortep. S. Nadgryzowski. 13.00 (z Łodzi) Muzyka obiadowa. Wyk. M. Bielicka i J. Koszela — piosenki, S. Zaleski — skrzypce, Fr. Leszczyńska — fortep. 13.40 (z Łodzi) III-cia aud. z cyklu „Alfabet muzyczny" w oprac. Bol. Busiakiewicza. 14.00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa w opr. H. Sosnowskiego. 14.10 (z Łodzi) Pog. aktual. pt. „Do walki z gruźlicą" w opr. B. Julicza, 14.15 (z Łodzi) Pietro Mascagni jako kompozytor i kapelmistrz (płyty). 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty. 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy. 15.00 „Dzięciołowe mieszkanie" — obrazek Cz. Janczarskiego dla dzieci młodszych. 15.10 Muzyka dla dzieci. 14.30 Aud. dla kobiet. 15,40 „5 minut poezji", 15.45 Utwory skrzypcowe w wyk. G. Bacewiczówny, przy fortep. K. Bacewicz, 16.05 Dziennik, 16.30 Rezerwa. 16.35 Suita pieśni morskich w opr. muz. M. Obsta; 16.50 Z życia kulturalnego, 17.00 Reportaż. 17,10 Melodie operetkowe. Wyk: orkiestra P.R. i I. Gadejska — śpiew. 17,55 „Na Ziemiach Odzyskanych" 18.10 kwadrans poetycki T. Różewicza. 18.30 „Nauka przy głośniku" 19.00 Aud. dla wsi 19,15 (z Łodzi) Ze świata pracy. Bol. Raczyński „O działalności Rad Zakładowych", 19,20 (z Łodzi) odczyt popularny dr. J. Trzynadlowskiego pt. „Adam Asnyk jako poeta polskiego pozytywizmu", 19.30 Aud. Chopinowska w wyk. P. Łoboza, 19,57 Sygnał czasu i myśli wybrane. 20.01 Dziennik, 20,25 W 100-lecie urodzin Zygmunta Noskowskiego. Aud. sł. muz. w opr: prof. J. Reissa, 21,00 „Nowe książki", 21.15 „U naszych przyjaciół"; 21.40 Kwadrans przy „Lalka" Bol. Prusa; 22.00 „Odbudowujemy Warszawę" 22.10 (z Łodzi) Mozaika muzyczna. wyk. J. Paczewska i A. Bogucki — piosenki, A. Pindras — akordeon, Fr. Leszczyńska — fortep. 22,45 Rozmowa ze St. R. Dobrowolskim, 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika, 23,20 Program na jutro, 23,30 (z Łodzi) Transmisja kabaretu literackiego z lokalu „Klub Pickwicka": 23.55 (z Łodzi) Program na jutro. zakończenie audycji i Hymn do 24.00,

Wędrowny szpital

ofiarowała Polonia Amerykańska

W tych dniach przybył do Polski wędrowny szpital im. Paderewskiego, ufundowany przez Radę Polonii Amerykańskiej.

Szpital ten przeznaczony jest dla ośrodków najbardziej potrzebujących pomocy sanitarnej w Polsce, posiada 300 łóżek z nowoczesnymi urządzeniami i instrumentami medycznemi. (j)

Śmiech to zdrowie

Dobra jest!

Pan Kolanko i Bąbelek przechadzają się po ulicy. Nagle Bąbelek zatrzymuje się przed jakimś domem i mówi:

— Zaczekaj tu chwilkę, Józiu. Muszę porachować się z tym starym łobuzem Kapuścińskim i jego trzema synami...

— Ależ ich jest czterech...

— Nie szkodzi. Dam sobie radę. Stań tu pod oknem i licz, jak będą wylatywać jeden po drugim...

Bąbelek szybko wchodzi do bramy. Po chwili słychać zmieszane krzyki walczących i łoskot uderzeń. Nagle przez okno wylatuje jakiś kształt ludzki i pada na bruk.

— Jeden! — woła Kolanko z podziwem.

— Józiu! Nie licz dalej, to ja... rozlega się znajomy, zbolały głos.

* * *

Mały Karolek przybiega co tchu do lekarza.

— Panie doktorze, panie doktorze, niech pan prędko idzie do nas, gdyż drzwi się zatrzasnęły i nie możemy ich otworzyć!...

— Cóż ja mogę pomóc, moje dziecko? Powinieneś iść do stolarza...

— Tak, ale palce tatusia są w środku...

* * *

Profesor Zapominalski, wychodząc z domu, zapomniał wziąć ze sobą potrzebne mu do wykładów książki.

Wraca z połowy drogi i dzwoni do drzwi swego mieszkania.

Służąca, nie wyglądając kto dzwoni woła z kuchni:

— Nie otworzę, bo pana profesora nie ma w domu!

— Jaka szkoda — mruczy do siebie profesor i odchodzi od drzwi.

* * *

— Panie Kociołek, miał pan wydać swoją córkę zamąż za tego znanego profesora... Czy już był ślub?...

— Proszę sobie wyobrazić, że sprawa wzięła fatalny obrót. Zrobiłem wszystko, aby mu się u nas podobało. Słyszałem, że jest smakoszem, więc przyjąłem specjalnie doskonałą kucharkę... rzeczywiście wyjątkową...

— No i co?

— No i ożenił się z kucharką...

* * *

Samochód, w który siedzi pan z panią, dojeżdża do skrzyżowania ulic.

Pan, aby wskazać kierunek dalszej trasy, wysuwa z samochodu prawą rękę, towarzyszka jego — lewą.

Milicjant podchodzi do nich i pyta:

— Przepraszam bardzo, ale czy państwo chcą tutaj na miejscu się rozejść?

* * *

Umiera pewien stary karciarz. Siedząca przy konającym żona wzdycha ciężko:

— Pomyśl, Ludwiku, ile ty czasu straciłeś w życiu na karty...

— Tak... — jęknął umierający — na tasowaniu kart...

* * *

Mały Kazio zanudza od godziny pytaniami swoją ciotkę.

— Ciotuniu, czy ciotunia miała kiedy dzieci?...

— Nie miałam.

— A czy ciocia może mieć dzieci?

— Daj mi spokój, nie męcz mnie! — broni się ciotka.

— Niech mi ciotunia powie, czy ciotunia mogłaby mieć dzieci?

— Nie, nie miałam i nie będą miała! — irytuje się ciotka.

— A widzisz — zwraca się Kazio z dumą do siostrzyczki. Odrazu mówiłem, że ciocia jest samiec.

Metodyści dają pomoc

sierotom i inwalidom

Kościół Metodystyczny prowadzi szeroko zakrojoną akcję charytatywną. Pomaga on swoimi przydziałami „Domom Dziecka" i inwalidom, między innymi np. Związkowi Ociemniałych Żołnierzy.

Akcja Kościoła Metodystów ma tradycje sięgające czasów poprzedniej wojny światowej z tą jednak róbnicą, że wówczas była to misja amerykańska, a obecny zbór jest już zborem polskim, na którego czele stoi Polak — Superintendent Konstanty Najder (z)

Kurs dla czeladników

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie przy ul. Czerwonej 8, 3-miesięcznego kursu ogólnokształcącego, zorganizowanego przez Instytut Doskonalenia Zawodowego Rzemiosła. Kursy te przeznaczone są dla słuchaczy, którzy pragną przystąpić do egzaminów czeladniczych i którym zastąpią one szkołę zawodową. W kursie bierze udział 100 słuchaczy.

Nie jesteś zadowolony

ze sklepu spółdzielni, w którym kupujesz, idź na zebranie obwodowe i wybierz Komitet Sklepowy

Kupujący w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców wysuwali wiele zarzutów, co do ich działalności. Jedni z konsumentów **narzekali na ogonki** przed sklepami, drudzy **na jakość i rodzaj sprzedawanych towarów,** na brak pewnych towarów w sklepie. Inni jeszcze narzekali na **personel sklepów,** że jest mało uprzejmy, czy mało sprawny.

Zarzuty te w gruncie rzeczy nie skierowane przeciwko samej instytucji spółdzielni spożywców, a tylko przeciw kierownictwu i personelowi niektórych sklepów, były jednak zbyt poważne, aby można było przejść nad nimi do porządku bez odpowiedniej interwencji.

W tym celu powstaną przy każdym sklepie PSS Komitety Sklepowe, w skład których wejdą konsumenci-członkowie spółdzielni. W najbliższych dniach odbędą się zebrania członków spółdzielni w poszczególnych obwodach. We własnym interesie każdego kupującego w sklepach PSS jest przybycie na zebranie obwodowe, na którym członkowie danego obwodu wybiorą swoich przedstawicieli do Komitetów Sklepowych.

Jakie zadania ma Komitet Sklepowy?

A więc, w pierwszym rzędzie, **przynajmniej dwa razy w tygodniu członkowie Komitetu będą dyżurować w sklepie i informować członków o pracy gospodarczej spółdzielni,** zaznajamiać się z życzeniami i reklamacjami kupujących. Pozatem Komitet uczestniczyć będzie w **spisach towarów w sklepie,** kontrolować będzie **rozdział artykułów przydziałowych i wreszcie komunikować zarządowi swoje spostrzeżenia i życzenia kupujących,** w sprawie gatunku, cen, asortymentu, przechowywania towarów oraz sposobu załatwiania i stosunku personelu sklepowego do kupujących.

Komitet zatroszczy się również o propagowanie ideologii spółdzielczej i werbowanie nowych członków.

Na miesięcznych zebraniach komitetu omawiane będą prace dokonane oraz kolejność dyżurów w sklepie plan pracy na przyszłość i informowanie Zarządu PSS.

Z powyższego widzimy, że **członkowie spółdzielni, a jest ich niemało, bo na terenie Łodzi około 70 tys., otrzymają potężny organ, przy pomocy którego będą mieli bezpośredni wpływ na pracę sklepów i będą mogli walczyć ze wszystkimi niedociągnięciami, jakie tylko się ujawnią.**

Każdy kupujący będzie mógł wypowiedzieć swoje życzenia, podzielić się spostrzeżeniami, mogącemi usprawnić pracę sklepu, przed członkami Komitetu, którzy z kolei informować będą Zarząd.

Skończą się niezadowolenia i ciche utyskiwania — każde zażalenie składane z takiego czy innego powodu zostanie uwzględnione. Kupujący, a w pierwszym rzędzie członkowie Spółdzielni będą mieli wpływ na kierowanie sklepami.

Jeżeli więc chcesz, aby sklep w którym czynisz swoje codzienne zakupy pracował ku twojemu zadowoleniu, idź na zebranie obwodowe i **weź udział w wyborach Komitetu Sklepowego,** który stać będzie na straży interesów twoich i spółdzielczości.

Terminy i miejsca zebrań podamy w najbliższym czasie. (z)

Tabor dla Straży

Niestety, potrzeby uwzględniono tylko częściowo

Dnia 2 listopada rb. zamieściliśmy obszerny artykuł pt. **„Straż woła SOS",** w którym, wskazując na katastrofalny niemal stan taboru łódzkiej Straży Pożarnej, domagaliśmy się od Ministerstwa Administracji Publicznej **doprowadzenia inwentarza łódzkiej straży do takiego stanu, aby miała ona czym wyjeżdżać do pożarów i czym pracować podczas akcji ratowniczych.**

Wczoraj otrzymaliśmy wiadomość, że **postulaty Straży Pożarnej zostały częściowo uwzględnione:** straż łódzka otrzymała trochę podwozi, drabin i innego sprzętu.

Bardzo dobrze się stało, że straż otrzymała przynajmniej część tego, co potrzebuje. Nie należy jednak zapominać, że są **to ilości całkowicie nie odpowiadające potrzebom i że wiele starych rzeczy trzeba wymienić na nowe, a przede wszystkim węże gumowe, które w ciągu 15 lat zdążyły się już dostatecznie wysłużyć i obecnie pękają podczas akcji ratowniczych.**

Pożądany jest przy tym pośpiech, gdyż weszliśmy w okres, który zazwyczaj znamionuje silny wzrost liczby pożarów, a do takiego okresu Straż Pożarna musi być odpowiednio przygotowana. (s)

WALKA Z NIERZĄDEM

Smutne pozostałości okresu okupacji. — Prostytutek jest coraz mniej. - Porzucają swój „zawód" i zabierają się do pracy

Miniona wojna spowodowała wzrost prostytucji na terenie większych miast, m. in. w Łodzi. Wpłynęły na to ciężkie warunki bytu, które nie jedną uczciwą dawniej kobietę sprowadziły na drogę upadku. Poza tym ustosunkowanie się okupantów do zagadnienia prostytucji było bardzo „tolerancyjne". Tym niemniej już dzisiaj zaobserwować możemy **znaczną poprawę w tej dziedzinie.** Liczba kobiet, uprawiających nierząd na terenie Łodzi **znacznie zmalała,** pocieszającym zaś jest fakt, że dopływ kandydatek do tego „zawodu" **jest obecnie minimalny.**

Spisy, będące w posiadaniu Urzędu Sanitarno - Obyczajowego, który współpracuje z IV-tą Sekcją M. O., wykazują, że w chwili obecnej zarejestrowanych jest na terenie Łodzi znacznie mniej zawodowych prostytutek, niż przed wojną, mianowicie — 150, zaś około 900 kobiet jest podejrzanych o prostytucję i **pozostaje na razie pod obserwacją.** Niestety, wiadomo również, że duża ilość prostytutek uchyla się dotychczas od rejestracji, mimo obław przeprowadzanych co pewien czas przez M. O.

Ponieważ uprawianie nierządu nie jest jeszcze, jak wiadomo, zabronione prawnie, przeto działalność wspomnianego wyżej urzędu ograniczać się musi do stałej kontroli lekarskiej prostytutek zawodowych oraz **tępienia nierządu zakonspirowanego.**

Walkę z nielegalną prostytucją prowadzą z ramienia Urzędu Sanitarno - Obyczajowego specjalni wywiadowcy, którzy mają za zadanie stałą obserwację prostytutek i doprowadzanie ich na badania lekarskie. Każdy z wywiadowców posiada kilku informatorów, przebywających w godzinach wieczornych na ulicach i w lokalach najbardziej uczęszczanych. Informatorzy ci — to przeważnie kobiety, posiadające znajomość terenu łódzkiego.

W wypadku zaobserwowania zakonspirowanej prostytucji, zostaje ona, jako podejrzana, sprowadzona do lekarza i musi się poddać badaniu. Jeżeli zostanie stwierdzona choroba weneryczna, kobietę odprowadza się pod eskortą do szpitala.

Gdy natomiast podejrzana kobieta okaże się zdrowa, otrzymuje początkowo ostrzeżenie. Dopiero przy powtórnym przychwyceniu na uprawianiu prostytucji, **otrzymuje kartę kontrolną, zaliczającą ją do zawodowych prostytutek.**

Każda prostytutka obowiązana jest stawić się dwa razy tygodniowo na badanie. Jednak zarządzenia władz w tej mierze są często sabotowane i około 30 procent kobiet trzeba doprowadzić na badania przymusowo. Prostytutka, uchylająca się od kontroli, **otrzymuje początkowo naganę i płaci grzywnę pieniężną w postaci daniny na którąś w instytucji dobroczynnych;** jeżeli jednak zostanie zauważona wyraźna zła wola ze strony ukaranej i notoryczne uchylanie się od kontroli, zostaje ona przekazana władzom sądowym i w następstwie ukarana więzieniem. Na wokandzie sądu starościńskiego rozpatrywane są przeciętnie 2—3 tego rodzaju sprawy miesięcznie.

Wiek prostytutek łódzkich jest bardzo różny; zanotowana jest np. **kobieta 60-letnia obok 18- i 20-letnich.** Znamiennym jest fakt, że w spisach figuruje najwięcej kobiet powyżej lat trzydziestu; są to wszystko kobiety, które **uprawiały zawodowo nierząd jeszcze przed wojną.** Młodych dziewcząt spotyka się bardzo mało.

Zdarzają się coprawda wypadki, że do Urzędu Sanitarno - Obyczajowego zgłaszają się dziewczyny 16- i 17-letnie, które proszą o wydanie im kart kontrolnych. Najczęściej przyczyną tego kroku jest **uwiedzenie i obawa przed szykanami ze strony rodziny.** Dziewczyny te oddawane są pod opiekę rodziców, a w wypadku sieroctwa otrzymują **godziwą pracę za pośrednictwem Urzędu.**

Jak nas informuje Urząd Sanitarno-Obyczajowy, w ostatnim czasie daje się zauważyć pocieszające zjawisko: **wiele prostytutek porzuca swój hańbiący „zawód", podejmując pracę lub wstępując w związki małżeńskie.** Są to przeważnie kobiety, które do uprawiania prostytucji zostały zmuszone wyjątkowo ciężkimi warunkami wojennymi. Należy przypuszczać, że w miarę dalszej poprawy warunków bytu i podniesienia stopy życiowej, **fakty te będą coraz częstsze.** (z. p.)

Złodzieje przygotowują

się do nadchodzących świąt

Złodzieje nie na żarty myślą o nadchodzących świętach, przejawiając wielką zapobiegliwość w odpowiednim przygotowaniu się do nich.

Ubiegłej nocy dokonano zuchwałego włamania **do sklepu rozdzielczego PSS** przy ul. Sierakowskiego 36, skąd skradziono znaczne ilości artykułów spożywczych.

Do mieszkania **Sergiusza Hejnego** przy ul. Kilińskiego 60 dostali się nieznani sprawcy, którzy ogołocili mieszkanie, zabierając garderobę, bieliznę i inne wartościowe rzeczy.

SPORT

Piłkarstwo na rozdrożu

Złe i dobre strony zawodowstwa przedstawia nam doskonały znawca piłkarstwa dr. St. Mielech

Okazuje się, że nawet w samym PZPN nie brak zwolenników wprowadzenia zawodowstwa w naszym piłkarstwie. Na razie, głośno się jeszcze o tym nie mówi, lecz sprawa dojrzewa i, możliwe, że na najbliższym walnym zgromadzeniu już znajdziemy mocniejsze akcenty.

Zwolennicy zawodowstwa złożyli już nawet wniosek w tej sprawie na posiedzeniu zarządu PZPN. Będzie on tematem obrad dnia 28 bm.

Przewekslowanie naszego amatorskiego sportu piłkarskiego na sport zawodowy nie jest znowu rzeczą tak prostą i łatwą, jak to nie jednemu mniej zorientowanemu może się przedstawiać. Na ten temat zaczynają się pojawiać w prasie sportowej ostrzegawcze głosy ludzi trzeźwo patrzących na to zagadnienie. Jest to sprawa zasadnicza i niezmiernie doniosłej wagi. Trzeba należycie ocenić wszystkie strony dodatnie i ujemne, pilnie bacząc, która szala wagi pójdzie w górę, a która opadnie w dół.

Jeden z najlepszych znawców spraw piłkarskich w Polsce, znany działacz i dziennikarz sportowy, dr Mielech, wypowiada się ostatnio na ten temat. Fachowe uwagi nie powinny pozostać bez echa. Zagadnienie: amatorstwo, czy zawodowstwo rozważa on na bardzo szerokiej płaszczyźnie, wyczerpująco i, co najważniejsze, bezstronnie. Oto jego wnioski:

Wątpliwe korzyści

1. Oczyszczenie atmosfery, zerwanie z fikcją amatorstwa byłoby dodatnią stroną profesjonalizmu, gdyby atmosfera naprawdę się oczyściła. Zdaje mi się, — pisze dr. Mieloch — że w dalszym ciągu przydziały skóry w garbarniach będą miały większą siłę atrakcyjną niż oficjalne pensje i premie za grę, które nie będą mogły być wysokie. Niepowołani senatorzy piłkarstwa stracą może temat do oklepanych modnych ględzeń na temat pseudoamatorstwa, ale czy piłkarstwo nie zapłaci za to zbyt wysokiej ceny?

2. Nadzieje, iż przez wprowadzenie zawodostwa podniesie się poziom piłkarstwa, są również złudne. Gdyby tak było, to Szwedzi, Niemcy czy Duńczycy już dawno powinni być prześcignieci przez Rumunów, czy Francuzów — a tym czasem tak nie jest. Nie mając profesjonalistów, w ostatnim meczu sprawiliśmy lanie zawodowcom węgierskim, a w czasie wojny Szwedzi w Budapeszcie pokonali ich w wysokim stosunku. Znaczy to, że inne czynniki, nie zawodostwo, wpływają na podniesienie poziomu. Jestem przekonany, iż bez zawodostwa w ciągu 2—3 lat odzyskamy dawny poziom.

3. Są ludzie, którzy sądzą, że zawodostwo będzie pepinierą trenerów. Przeciętnych trenerów będzie może więcej, ponieważ wielu młodych ludzi, grając zawodowo w piłkę, zaniedba swoje studia i z konieczności weźmie się do trenerki. Dobry trener musi mieć ukończone wyższe studia wychowania fizycznego. Dobry trener nie musi nabywać praktyki piłkarskiej, jako zawodowiec; wystarcza jeżeli grał w dobrej drużynie amatorskiej.

4. Zwolennicy zawodostwa spodziewają się, że mecze zawodowców wzbudzą większe zainteresowanie publiczności i że będą propagandą piłkarstwa. Początkowo niewątpliwie; później przyjdzie zblazowanie i u zawodowców i u publiczności. Tak jest w Austrii, na Węgrzech i w Czechach, gdzie na mecze Sparty, Rapidu czy F.T.C. przychodzi po kilkanaście tysięcy widzów, a na inne po 2—3000.

To byleby, zdaje się wszystko, co z wieloma zastrzeżeniami na dobro profesionalizmu można przytoczyć.

I minusy...

Zawodostwo posiada jednakowoż wiele ujemnych stron, które należy również wykazać. Oto jego minusy:

1. Nie możemy marzyć o tym, byśmy w konkurencji zawodowców mogli zająć takie stanowisko, jakie mieliśmy w sporcie amatorskim. Kiedy zawodowcy powtórzą wynik amatorów w pamiętnym meczu z Anglikami na Olimpiadzie?

2. Niepotrzebnie stwarza się kategorię ludzi nie biorących udziału w produkcji i odciąga młodzież łatwymi zarobkami od nauki i pracy nad swą przyszłością. Wszyscy zawodowcy nie będą mogli być trenerami.

3. Wprowadzenie zawodowstwa to niewątpliwie zwiększenie wydatków klubów, przy wątpliwym wzroście dochodów. Kluby mogą zabrnąć w długi jako przedsiębiorstwa zarobkowe, bo za takie będą uznane i nie będą mogły liczyć na ulgi i subwencje, które w ciężkich chwilach ratują sport amatorski.

Podatki, podatki...

Kluby zawodowe obciążone szeregiem podatków jak: kartą rejestracyjną na prowadzenie przedsiębiorstwa, 4 proc. podatkiem obrotowym od dochodów brutto, podatkiem dochodowym przy odrzuceniu ksiąg (co jest u nas zasadą), według norm dochodowości od 25 do 80 procent brutto, podatkiem miejskim od widowisk 10 proc. brutto, podatkiem lokalowym, dopłatą podatku od wynagrodzeń, ubezpieczeniem i całym szeregiem innych jeszcze ciężarów, jak: dzierżawa boisk (bez ulg!) wyekwipowanie drużyny, opłaty za lokal klubowy, pensje zawodników, ternerów i funkcjonariuszów klubowych.

Wprowadzenie profesjonalizmu postawi wiele klubów przed krytycznym problemem. Na co się zdecyduje klub, który, jak Polonia w Warszawie, nie ma boiska? Czy kluby biedne, nie mające oparcia o garbarnie lub partie, pójdą na grę, w której zwycięzcą będzie dający wyższe premie, czy mają zrezygnować z przodującego stanowiska i zostać w cieniu profesjonalistów?

Czeka nas wstrząs

Odrodzony sport piłkarski przejdzie potężny wstrząs. Nie wątpię, że sprawa będzie jeszcze rozpatrzona przez P.U.W.F. i P.W. oraz Radę Sportową, ponieważ wprowadzenie zawodowstwa w największym związku sportowym jest zbyt ważną sprawą dla wychowania fizycznego społeczeństwa, by mogła być zdecydowana między samymi piłkarzami. Z amatorstwem jest jak z cnotą — raz stracona nie może być później odzyskana. Należy przeto dobrze rozważyć wszystkie pro i contra.

Dla mnie sprawa wprowadzenia profesjonalizmu ma jeszcze jeden aspekt — powiedziałbym romantyczny. Oto w młodości pracowałem fizycznie przy niwelacji dwóch boisk piłkarskich, byłem w szeregach protagonistów idei sportowej, idei olimpijskiej, a dziś boiska te mogą stać się warsztatem pracy zawodowców, którzy wyciągają ręce po dorobek idealistów z pod znaku Coubertina. Piłka nożna podobno jest skreślona z programu olimpijskiego. Czyż jej ostatecznym przeznaczeniem jest cyrk?

Komunikat Nr. 2

Kalendarzyk spotkań w tenisie stołowym

Podajemy dalszy ciąg kalendarzyka rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Okręgu Łódzkiego.

TERMIN III

Dn. 22. listopada rb.

I i II Elektrownia — I i II DKS godz. 20 sala Elektrowni, sędzia Dressler.

Dn. 23 listopada rb.

ŁWEKD — Energia godz. 19 sala w Helenówku sędzia Kudasiewicz.

I i II Widzew — I i II Oratorium godz. 19 sala Armii Czerwonej 47, sędzia Krawiec.

RKS Nr. 1 — Filmowiec godz. 18 sala w Aleksandrowie sędzia Kaleta.

HKS (Ł) — Ognisko godz. 19 sala Kilińskiego 177 sędzia Kubiak.

Ichud — TUR (Tomaszów) godz. 18 sala Nawrot 73 sędzia Bartczak.

TERMIN IV

Dn. 24 listopada rb.

TUR (Tom) — Energia sala w Tomaszowie ul. Miła 26, sędzia miejscowy.

Oratorium — Filmowiec godz. 17 sala ul. Wodna 36 sędzia Chmielecki.

I i II Ognisko — I i II Widzew godz. 17,30 sala ul. Kilińskiego 177, sędzia Krawiec.

ŁWEKD — RKS Nr. 1 godz. 16 sala w Helenówku sędzia Kudasiewicz.

I i II Elektrownia — I i II Ichud godz. 11.30 sala Elektrowni, sędzia Dressler.

DKS — HKS (Ł) godz. 17 sala Nawrot 73, sędzia Orszulak.

Drużyny wymienione na pierwszym miejscu są gospodarzami zawodów i muszą przygotować piłeczki i pobrać przed zawodami karty sędziowskie, które są do odebrania w każdy czwartek w sekretariacie ŁOZTS w godz. 18 — 20 ul. Daszyńskiego 54. Przedmecz rezerw rozpoczyna się o dwie godziny wcześniej.

Godzinę zawodów TUR (Tom.) — Energia ustalą zainteresowane kluby. Protokuły zawodów muszą być doręczone do ŁOZTS najpóźniej w ciągu dwóch dni. Drużyna, która nie stawi się na zawody winna powiadomić o tym ŁOZTS i przeciwnika przynajmniej na 2 dni przed terminem zawodów. Mistrzostwa tegoroczne zadecydują o podziale drużyn na klasy A i B, przy czym do klasy A zaliczonych będzie tylko 6 klubów, które w tabeli zajmą pierwszych sześć miejsc. Dalszy ciąg kalendarzyka podany będzie w przyszłym tygodniu.

Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZTS

Pogrom Szwajcarów

Czechosłowacja w hokeju wygrała 11:2

O doskonałej formie hokeistów czeskich świadczy dwucyfrowe zwycięstwo, uzyskane w meczu międzypaństwowym Czechosłowacja — Szwajcaria.

Mecz ten zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 11:2. Tylko w pierwszej tercji Szwajcarzy byli równorzędnym przeciwnikiem, w drugiej już Czesi okazali się lepsi i strzelili dalsze 3 bramki. Brak kondycyjnego przygotowania Szwajcarów dał się im we znaki dobrze w ostatniej tercji. Lodowisko całkowicie opanowali Czesi i zdobyli jeszcze 7 bramek, tracąc tylko jedną.

Łupem bramkowym podzielili się: **Nonpasek 4, Scibor 3, Meller 2 i Trojak 2.** Czechosłowacja wystąpiła bez Drobnego.

Koniec już bliski

Mistrzostwa Łodzi w siatkówce męskiej i żeńskiej

W nadchodzącą niedzielę zostaną zakończone spotkania siatkówki męskiej i żeńskiej o mistrzostwo Łodzi na 1946/46 rok (pierwsza runda — grupowe).

W sobotę odbędą się mecze: **siatkówka męska:** ZZK — TUR, Zjednoczone — HKS, ŁKS — Zryw, YMCA — AZS; **siatkówka żeńska:** DKS — TUR, HKS — ŁKS Zjednoczone — Zryw, ZZK — AZS.

W niedzielę przed południem spotkają się: w konkurencji męskiej TUR — Zjednoczone, HKS — ZZK, AZS — ŁKS, Zryw — YMCA; w konkurencji żeńskiej: ŁKS — DKS, TUR — HKS, AZS — Zjednoczone, Zryw — ZZK. Początek zawodów sobotnich o godz. 17- zaś niedzielnych o godzinie 9.30.

Na czoło drużyn żeńskich wysunęły się zespoły **DKS, TUR i Zrywu,** które wygrały swoje mecze; również w niczem nie ustępuje im Zjednoczone, lub ŁKS, a przede wszystkim zespół młodych harcerek. Z zespołów męskich do przodujących należą: **TUR, HKS, ŁKS, YMCA i AZS** i trudno której z tych drużyn dawać pierwszeństwo,

Filmowiec—Victoria 8:8

Wczorajszy mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo klasy B, rozegrany pomiędzy zespołami Filmowca i Victorii przyniósł wynik remisowy 8:8. Zaznaczyć należy, że Filmowiec 4 punkty oddał walcowerem.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Wielki przełom".

WISŁA (Przejazd 1) — „Nasz okręt".

ADRIA (Główna) — 15-letni kapitan".

TATRY (Sienkiewicza 40) — Zaginiony horyzont".

GDYNIA (Przejazd 2) — „Samotny żagiel".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „W okowach lodu".

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Nasz okręt"

HEL (Legionów 2/4) — „Samotny żagiel".

STYLOWY (Kilińskiego 124) — „Gdy Madelon".

WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Ciche wesele".

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Dzień wielkiej przygody".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74—76) „15-letni kapitan".

RECORD (Rzgowska 2) — „Nieuchwytny Smith".

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Niebo jest dla was"

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16 — „U kresu drogi".

ROMA (Rzgowska 84) — „Dzisiaj i zawsze".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Dorożkarz Nr. 13"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) „Zwariowane lotnisko".

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Srebrna flota".

OŚWIATOWY OM TUR (Kopernika 8) — nieczynny z powodu remontu.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P. Jaracza 27

Dziś i dni następnych komedia polityczna Juliusza Ursyna Niemcewicza „Powrót Posła".

TEATR KAMERALNY przy ul. Daszyńskiego 34.

Ostatnie dni znakomita komedia Shawa „Major Barbara".

Wkrótce nie grana dotychczas na scenach polskich komedia J. Anouilh'a „Spotkanie". 10107

TEATR TUR. 11-go Listopada 2

Dziś i dni następnych pełna życia, wdzięku i humoru komedia J. Bliźińskiego „Pan Damazy" w jubileuszowej obsadzie z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli tytułowej.

TEATR „SYRENA", Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia muzyczna pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia p.t. MOJA ŻONA PENELOPA".

Początek przedstawień o godzinie 19.30. Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19 premiera operetki F. Lehara „Miłość Cygańska" która grana była jako opera komiczna w najgłośniejszych teatrach świata i nie schodziła latami całymi z repertuaru a to ze względu na swoje wysokie walory muzyki symfonicznej, przeplatanej nadto melodyjnymi wkładkami muzyki operetkowo wodewilowej. Stronę muzyczną opracował prof. Wł. Szczepański, który dyryguje orkiestrą, ważną i ciekawą partię solową skrzypiec odegra koncertmistrz M. Słusiński. Ewolucje taneczne opracował baletmistrz J. Ciesielski. Ekspresja tańca osiąga swój punkt kulminacyjny w akcie II-gim na tle muzycznym rapsodii Liszta. Nowe wspaniałe dekoracje według projektów prof. J. Galewskiego wykonane przez artystę-malarza E. Grajewskiego, specjalnie skomponowane kostiumy i oryginalne efekty świetlne i akustyczne składają się na całość pełną romantycznego wdzięku i słonecznej pogody. Udział bierze 100 osobowy zespół. W rolach głównych występią: nowozaangażowana śpiewaczka Helena Makowska, B. Halmirska, St. Piasecka, Michał Śląski, M. Lasowy, A. Sawin, K. Chorzewski, K. Kosala i inni.

Bilety do nabycia wcześniej w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru.

TEATR „GONG"
Południowa 11

„Przez dziurkę od klucza" z Dymszą i Gierasińskim. Początek o 19.30. 9812

UWAGA CZYTELNICY!

Powieść na tle prawdziwych przeżyć w niewoli niemieckiej p.t.:

„W NIEWOLI"
B. Chęcińskiego

Już wkrótce wyjdzie pierwszy tomik tej ciekawej powieści. Celem ułatwienia i ustalenia nakładu, zamawiać w przedpłacie:

Całość 20 tomików z przesyłką 260 zł
pierwsze 10 tomików z przesyłką 140 zł.
pierwsze 5 tomików z przesyłką 80 zł.

Dla większej ilości rabat. Zamówienia z przedpłatą kierować: Wydawnictwo „DLA WSZYSTKICH" Łódź, ul. Szara 1 m. 45a. 10112

Nauka

KURST Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzp. Kilińskiego 50/7 — zapisy: maszynopisanie, stenografia, księgowość. 10100

Poszukiwanie pracy

24-LETNIA, handlowe wykształcenie szuka odpowiedniej pracy. Of. „Express Ilustrowany" „Praca". 10093

MONTER-mechanik, specjalista na maszyny parowe motory Diesla, poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Expressu" pod „Monter". 1093

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr REICHER. Specjalista chorób wenerycznych. Południowa 26. przyj. 2—5. 8076

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 9400

Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych, wenerycznych przyjmuje od 12—2. 6—8 tel. 179 56 Sienkiewicza 34. 7885

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. obecnie Łódź, ul. Sienkiewicza 51. godz. 3 — 7 tel. 181 47 7884

Dr. med B. TOŁCZYŃSKI, specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Sienkiewicza 37. przyjmuje codziennie od 1—3 i od 4—6. 9652

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje Żeromskiego 41 — 1. 3—6. Tel. 150-53. 7883

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka. Spec chrób nerwowych przyjmuje 4—6, Piotrkowska 16. **Leczenie elektrowstrząsowe.** 8018

Dr med. M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 7878

Dr. ŚWIECIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godz. 4—6. 9528

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m 6. Tel. 138-52. 7879

Dr. MIRSKI, choroby kobiece, Żeromskiego 37 tel. 257-23. 9335

Dr ZIOMKOWSKI 3 Sierpnia 2. weneryczne, skórne. 9—12, 5—7. 7877

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9, tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 7881

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76.

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 8618

Kupno — sprzedaż

ŚWIĄTECZNE karty, bileciki, bibułka kolorowa, makatki, kalendarze, ceny hurtowe, poleca: „Składnica Biurowa", Łódź, Piotrkowska 69. telefon 116-60. Prowincja zaliczenie. 10105

OKAZJA! sprzedam dywan 3x4 m piękny wzór obustronny Sierakowskiego 39/1.

UPIE szpulmacerrie. Pośrednictwo pożądane. Zgłoszenia: Sampolski, ul. Stalina 30—3. 9935

SYPIALNIE orzechową sprzedam Łódź, Narutowicza 54 m. 14. 9995

RADIO super metalowe lampy oko magiczne sprzedam. Wolna 13 — 1. (przy Limanowskiego). 9996

SREBRO w każdej ilości i w każdej postaci kupuje firma B. Kantor i H. Zielińska, Łódź, Grand Hotel, Piotrkowska 72. 9625

PŁYTY PATEFONOWE — stare kupujemy. Nadeszły najnowsze przeboje. Andrzeja 30. 9487

SAMOCHÓD marki „Hanomag" (ciągnik z doczepką 10 tonowa) siła pociągowa do 20 ton, do sprzedania po kapitalnym remoncie Oferty pod „Samochód" do Administracji. 10071

KUPIMY igły dziewiarskie, kotonowe i szwalnicze różnych asortymentów. Zgłoszenia: Państwowe Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego Nr 3. Sienkiewicza L. 82/84. 10074

OBRĄCZKI z „Okazji" to szczęście w małżeństwie. Złote obrączki poleca najtaniej „Okazja" Kilińskiego 47. 10075

DOBRE nowe zegarki kupię, płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 10074

FOTOAPARAT, zegarek, brylanty, złom srebrny i złoty, znaczki filatelistyczne kupisz — sprzedasz najkorzystniej w „Okazji", Kilińskiego 47. 9938

KUPIMY zepsute dętki rowerowe ul. Bandurskiego 14. Wytwórnia Zabawek. 10076

ŁÓŻKA polowe, kleszczyny, krzesła, łyżki wałki, pałki, Południowa 6 — ceny hurtowe. 8511

DOM MEBLOWY. Poleca najtaniej meble biurowe sypialnie, stołowe gabinety, kuchnie, tapczany, leżaki stoły i krzesła, duży wybór. Obsługa fachowa. Dom Meblowy Łódź. Piotrkowska 154, tel. 202-84. 8484a

MEBLE sypialnie stołowe, kuchnie, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble biurowe. Poleca Izdebski. Piotrkowska 31 — 2 I piętro front. 9999

OWOCARNIĘ odstąpię zaraz, Śródmiejska 47 sklep. 10067

KUPIĘ sprężyny budzikowe, części zegarmistrzowskie oraz aparat do wyświetlania filmów 16 mm. Lipowa 19/1. 10068

SPRZEDAJĘ książki beletrystyczne dla młodzieży Lipowa 19/1. 10169

ZNACZKI POCZTOWE kupię w godz. popoł. Piotrkowska 106 m. 13. 10070

Różne

PRZEDMIOTY skórzane do farbowania i odświeżania przyjmuje pracownia ul. Południowa 29 m. 1. 9470

CEROWNIA artystyczna przyjmie wszelkie ubiory do reperacji, podnoszenie oczek szybko — fachowo. Szolinowa, Piotrkowska 30. 8771

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie wykonuje w tym samym dniu. Legionów 1. 8772

RADIOODBIORNIKI — naprawy — szybko — tanio. Porady, sprawdzanie radioodbiorników bezpłatnie Firma S. Koralczyk, Piotrkowska 228 tel. 208-14. 8869

ZAGINĄŁ piesek — pekińczyk, beżowy z białym. Łaskawego znalazcę proszę bardzo o zwrot za wysokim wynagrodzeniem H. Więckowski, Sienkiewicza 97 m. 9. Tel. 105-94. 10015

NAPRAWIAM bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę. Łódź. Śródmiejska 23 m. 2. 9008

PRZYBŁąKAŁ się pies (dog). odebrać można M.O. Sokolniki. Bojanowski Zygmunt. 10014

PRACOWNIA kożuszków zakopiańskich przyjmuje wszelkie roboty. Łódź, Piłsudskiego 50 m. 10 II piętro front. 9370

ZGINĘŁA młoda, szara wilczyca „Nora". Odprowadzić za wynagrodzeniem: — Dom Żołnierza — Daszyńskiego 34. 10094

ZGINĘŁA wilczyca rudej maści, grzbiet czarny, wabi się Aza. Odprowadzić lub wskazać miejsce pobytu za nagrodą. 1 Maja 56a —4. 10035

WULKANIZACJA dętek, pompowanie kół, reperacja botów i kaloszy, adres. St. Jaracza 2. (na placu). 10036

Dnia 24 bm. o godz. 11 w lokalu Kursów Kilińskiego 50, odbędzie się Walne Zebranie Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rz. Polskiej.

Maszynistki, stenotypistki i członków Związku uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

10106 Zarząd Związku

Zaofiarowanie pracy

PRACOWNICA tkacki ścieg na drutach potrzebna, wiadomość: sklep spożywczy Cegielniana 22. 10097a

KUCHARKA ze świadectwami potrzebna, Piotrkowska 84 „Dom sztuki". 10022

Zagubione dokumenty

W DNIU 16 bm. o godz. 16-tej przy Tuszyńskiej a Lokatorskiej zgubiłem portfel zawartość: dowód na nazwisko Porzyński Adam wydany przez okupanta w Berlinie, 600 zł. i książeczkę rejestracyjną na konia, bryczkę i rolwagę. Łaskawego znalazcę prosimy o zwrot pod adres: Fabr. Pończoch K. Elabrodt, A. Abel, ul. Pojezierska 5 tel. 176-62. 9978

ZGUBIONO leg. tramwajową seria A na nazw. Kolińska Jadwiga, Zduńska 16.

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazw. Frączak Władysława, Zgierz, Sienkiewicza 64. 10051

SKRADZIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, leg. tramwajową seria A, bilety do kina leg. ZZ leg. LK. akt ślubu rodziców na nazw. Habryło Krystyna, Kilińskiego 229. 10052

SKRADZIONO dowód osobisty, szwedzką diagnozę lekarską, legitymację tramwajową, listy i fotografie na nazwisko Słodkiewicz Janina, Grabowa 1. Zwrot za wynagrodzeniem. 10053

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną RKU Pabianice, dowód tożsamości na **nazw. Miszewski Lucjan zam. wieś Świątniki** gm. Górka Pabianicka. 10054

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU Wieluń na nazw. Jeziorek Stanisław wieś Czajków. 10055

SKRADZIONO kartę odzieżową nr. rejestr. 1641 na nazwisko Glińska Władysława Felsztyńskiego 15. Przestrzega się przed nadużyciem. 10056

ZGUBIONO palcówkę, kwity węglowe, kartki żywnościowe na nazwisko Płoszański Walenty, **Budy — Sikawa 12.** 10057

SKRADZIONO kartę rejestracyjną handlową, dowód osobisty i zdjęcie na nazw. Ligocka Helena Golina n/Wartą pow. Konin. 10058

SKRADZIONO palcówkę, 2 legitymacje partyjne PPS, książkę Ubezpieczalni z fotografią i pieniądze, na nazwisko Czajkowska Bronisława i Stokowska Helena zam. Malborska 7 — 5. 10059

ZAGUBIONO palcówkę leg. z Pośred. Pracy na nazw. Radwański Edmund, Kilińskiego 135. 10060

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Kornacka Jadwiga: dowód osobisty z fotografią wydany w roku 1938, kartę rozpoznawczą, 2 metryki urodzenia i szczepienia ospy dziecka, kartę żywnościową oraz kartę odzieżową. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adres: Łódź, ul. Kapliczna 16 m. 10. 10061

ZAGINEŁA leg. tramwajowa seria A na nazw. Małek Janina Przędzalniana 90 — 15. 10062

ZGUBIONO legitymację tramwajową seria B, na nazwisko Słowik Tadeusz, Pogonowskiego 17. 10063

ZGUBIONO kartę kolejową na nazw. Ślusarek Józef, Zduńska Wola, Mickiewicza 5. 10064

ZAGUBIONO leg. tramwajową seria B. na nazw. Żołek Maria, Grzybowa 8. 10065

SKRADZIONO portfel brązowy oraz kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną RKU — Łask, na nazw. Raczek Stefan Kilińskiego 183. 10068

Lokale

KOSMETYCZKA poszukuje pokoju w śródmieściu tylko do pracy, tel. 210-01. 9791

URZĘDNIK, z pianinem do ćwiczeń, poszukuje niekrępującego pokoju przy spokojnej rodzinie. Telefonować 115-36. 10103

DWIE panienki wypłacalne poszukują pokoju niekrępującego od zaraz, dzwonić tel. 101-47 od godz. 9—12 i 2—5. 10102

Poszukiwanie rodzin

ACHMIROWICZA STANISŁAWA poszukuje żona, która żąda rozwodu. Wiadomości proszę kierować: pow. Opoczno, gmina i poczta Przysucha, wieś Lipno. 10101

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
D — 09711

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15—18. tel. 112-60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"

DZIAŁ OGŁOSZEŃ Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem zł 20. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.

Odbito w drukarni L. I. W., Łódź, Żwirki 17